

Opiekun Młodzieży

BEZPŁATNY DODATEK
do
„DRWĘCY“



Rok XII.

Nowemisto, dnia 2 marca 1935.

Nr. 4

Pierwszy arlekin.

Przed kilku wiekami we włoskim mieście Bergamo chodził do szkoły chłopiec pilny, pracowity, uczynny dla kolegów, ale bardzo ubogi; nazywał się Harlekino. A był wówczas we Włoszech zwyczaj, że żacy, jak dawniej studentów nazywano, dostawali na ostatnie dni zapust nową odzież i w niej zjawiali się na ulicach podczas zabaw karnawałowych.

Dnia tego oczekiwali żacy z upragnieniem większym nawet, niż zakończenia roku szkolnego, bo na końcu roku nie każdemu dostawała się nagroda, a leniwi ze strachem myśleli o nim — w zapusty zaś wszyscy, bez względu na postępy w naukach i zachowanie się w szkole, dostawali nową odzież.

Już na kilka tygodni przed owym upragnionym dniem opowiadali sobie żacy w Bergamo, jakie który dostanie ubranie: jeden tylko Harlekino milczał podczas tych wesołych, głośniejszych rozmów.

— A ty jak się ubierzesz na karnawał? — zapytał go jeden z kolegów.

— Tak, jak obecnie. Ojciec mój chorował ciężko tej zimy i matka nie ma za co kupić materiału na nowe ubranie.

Gdy Harlekino odszedł, inni zatrzymali się w przedsionku gmachu szkolnego i zaczęli się naradzać, jakby to przyjść w pomoc ukochanemu koledze.

— Wiecie co! — zawołał Antonio — niech każdy z nas utnie kawałek swego materiału, a z tych kawałków matka Harlekina uszyje mu ubranie.

Plan podobał się. Nazajutrz rano, przed rozpoczęciem nauki, zbiegli się chłopcy w domu Harlekina, każdy z radością wydobywał przyniesiony ze sobą materiał. W tem prawie ze wszystkich piersi wydarł się okrzyk zdziwienia, bo każdy kawałek był innego koloru.

Chłopcy opuścili bezradnie ręce.

— Nie pomyśleliśmy o tem — szepnął Antonio.

— Nic to nie szkodzi — zawołał wesoło Harlekino — uszyjesz mi mateczko ubranie z tych wszystkich kawałków, wszak na karnawał można się ubierać dziwnie, a mnie ta odzież będzie bardzo miła, bo każdy jej płatek — to dowód przyjaźni jednego z kolegów.

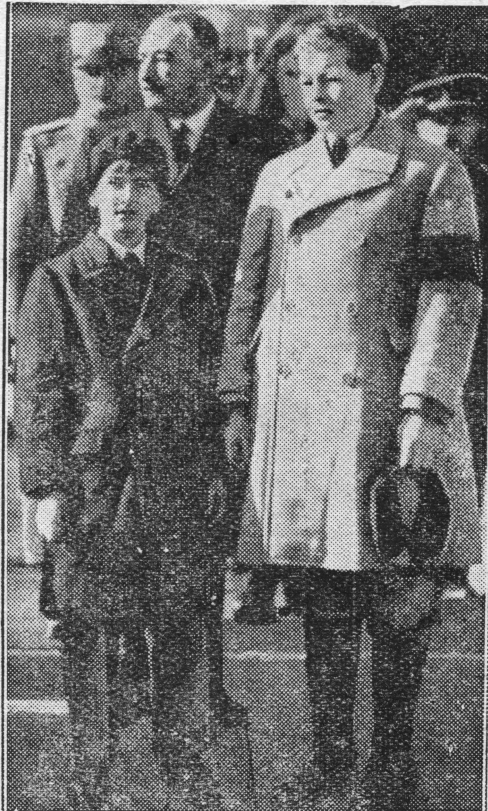
W dniu oznaczonym Harlekino ubrał się w pstre ubranie, twarz pokrył czarną maseczką, na głowę nałożył śpiczasty kołpak, wziął w rękę drewniany mieczyk i tak otoczony gronem kolegów ukazał się na ulicach miasta. Zaciekawione tym

szczególnym strojem tłumy biegły za nim, otaczały go, zaczęły, a on odpowiadał im wesoło i dowcipnie.

Od tego czasu żadna zabawa zapustna nie mogła się obyć bez „arlekina”. Z Włoch postać ta przeszła do całej Europy — i u nas w Polsce był zwyczaj, że na czele kuligu jechał arlekin, zapowiadając przybycie gości, — zapomniano tylko, że wesołą tę postać powołała do życia miłość koleżeńska.

Jak się wychowuje następca tronu rumuńskiego — wojewoda Michał?

Wojewoda Michał, syn króla rumuńskiego jest osobistością niezwykle popularną. Książę Michał — to jasnooki, tęgi chłopiec, o puciołowatych po-



Rumuński następca tronu Michał odwiedził w Białogrodzie króla jugosłowiańskiego Piotra II. (z lewej).

liczkach, jeździ samochodem, dostosowanym do jego wzrostu. Podczas tych spacerów towarzyszy mu adjutant.

Król Karol, chcąc sam śledzić postępy wykształcenia syna, nie wysłał go na studia zagranicę, lecz założył prywatną szkołę, minjaturowe liceum,

w którym uczy się razem z rówieśnikami. W klasie jego jest 12 uczniów. Są to chłopcy z rozmaitych warstw społecznych i ugrupowań etnicznych. W ten sposób Michał pozostaje w ścisłym kontakcie z małymi przedstawicielami prowincji, wchodzących w skład Rumunii. Nabiera pojęcia o czekających go obowiązkach i ciężkiej na nim odpowiedzialności. „Prymasem” w tej szkole nie jest jednak Michał — tylko syn pewnego mechanika. Michał, pełen werwy, przepada za zabawami. Nazywa kolegów po imieniu, oni mu tem samem odpłacają i mają dostęp do pałacu. Niema dnia, żeby Michał nie zabrał któregoś z kolegów ze sobą na obiad.

Książę się najbardziej interesuje dotychczas matematyką, od niedawna zaś literaturą. Poza tem jest zapalonym sportowcem.

Niedawno zobaczył w kinie w przeglądzie aktualności syna Mussoliniego, który otrzymał dyplom lotnika. Wrócił z kina podniecony i rozgoryczkowany i oświadczył królowi-ojcu, że chce się koniecznie uczyć lotnictwa i że nie będzie czekać aż skończy 17 lat, żeby zdobyć dyplom. Narazie jest dobrym szoferem i myśliwym. Podczas ostatniego polowania zabił mnóstwo zwierzyny. Książę lubi towarzystwo żołnierzy, bierze udział w rewjach, manewrach, jeździ świetnie konno, ale ma też swoje wady. Np. nie lubił oddawać ukłonów, gdy go pozdrawiano na ulicy. Gdy ojciec wytłumaczył mu, że uprzejmość jest cnotą królów i że następcą tronu powinien być jeszcze uprzejmiejszy od swoich podwładnych. Wtedy Michał przyznał się, że nienawidzi ostentacyjnych dowodów sympatii, owych wiwatów, które rozlegały się na jego drcdze, gdy był mały. Bał się wówczas widoku krzyżącego tłumu — i ten lęk pozostał mu na zawsze.



Japoński następca tronu skończył 1 rok życia.

Niezwykła przygoda młodej narciarki.

Niezwykłą przygodę przeżyła pewna młoda narciarka w Jugosławii, która zbłądziła w górach. Napadło na nią stado wilków. Tylko przez szybkie wdrapanie się na drzewo zdołała ująć niechybnej śmierci. Przez całą noc musiała ona pozostać na

drzewie, które wilki wyjąc oblegali. Dopiero po 18 godzinach narciarka była bezpieczna, gdy wilków odpędzono.

Napad wilków na dzieci.

W zaskakujący sposób szerzy się w Bułgarii plaga wilków, które zgłodniałe, zbliżają się do osiedli ludzkich.

Na dwoje dzieci, powracające ze szkoły, napadły zgłodniałe wilki, które jedno z dzieci rozszarpały w kawałki, drugie dziecko zdołało ratować się wdrapaniem na drzewo, lecz na drugi dzień znaleziono dziecko już nieżywe, gdyż w ciągu nocy na drzewie zmarzło na śmierć.

Przesłoga.

Syn: Zdecydowałem się, ojcze! Nie chcę być kupcem, zostanę lepiej muzykiem!

Ojciec: Dobrze, ale jak przyjdiesz grać na nasze podwórze, to cię każe wyrzucić!

Nie głupi.

Włóczęga: — Litościwa osobo, chociaż grosiczek. Od dwóch tygodni nic nie jadłem.

Kobieta: — Idźcie do mego sąsiada. On was nakarmi i da jeszcze zajęcie.

Włóczęga: — Bóg zapłać za ostrzeżenie.

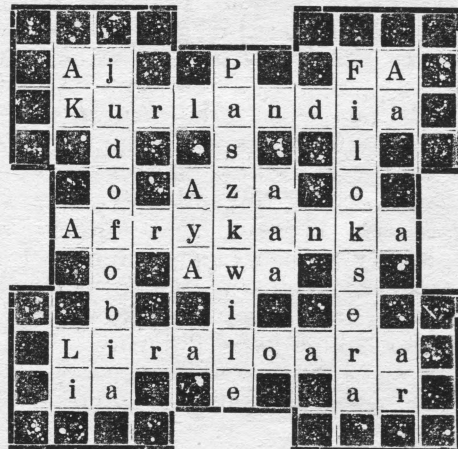


Łamigłówka.

uł. Ksenia

Kiedy żyjesz, więc to masz,
Gdy odwrotnie głoski dasz,
Nadto jedną poza nimi —
To popłynie w włoskiej ziemi.
A gdy dla zachcenia
Dwa dołączysz brzmienia,
Masz w Azji kraj ten duży.
Chcesz się bawić jeszcze dłużej,
To odwrotnie drugą dołoż,
Będzie miasto wielkie, dawne
W dziejach greckich bardzo sławne.

Rozwiązanie zadania krzyżkowego z Nr. 1.



nadesłali: Balladyna, Echo z za gór, Lotnik z pod Lidzbarka, Myśliwy z nad Drwęcy, Siały czytelnik, Zawisza Czarny.

Rozwiązanie szarady z Nr. 1.

Mróz.

nadesłali: Baśka D-ska, Echo z za gór, Flip i Flap, Harcerz z Lubawy, Jadwiga Karczewska z Lubawy, Lotnik z pod Lidzbarka. Myśliwy z nad Drwęcy, Pat i Patachon, Ryś z Lubawy, Stały Czytelnik, Szaradzista, Zawisza Czarny.